

# KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Piątek, dnia 16 września 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 255

## Odbudowa Starego Rynku w Poznaniu

Model odbudowy Starego Rynku w Poznaniu wykonany przez Pracownię Zabytkową Wydziału Planowania i Rozbudowy Zarządu Miejskiego p. Poznaniu. (Fot. Zarząd Miejski st. m. Poznania Pracownia fotograficzna Wydziału Techniczno-Budowlanego). (Parz. art. na str. 2).

## Obrady Acheson- Bevin - Schuman

W Waszyngtonie rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Według doniesień korespondentów tematem dotychczasowych obrad są zagadnienia Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W najbliższym czasie ma przybyć do Waszyngtonu francuski minister spraw zagranicznych Schuman i 3 ministrowie mają przystąpić do rozpatrzenia sprawy Niemiec.

## Piękne zwycięstwo za ogi „Polskiej Welny”

W międzyzakładowym współzawodnictwie pracy, podpisanym przez czechosłowacką załogę „Textiliana Rochlice” i załogę „Polskiej Welny” w Zielonej Górze, piękne zwycięstwo w drugim kwartale współzawodnictwa pracy odniosła załoga zielonogórska.

„Polska Welna” osiągnęła 77,8 pkt. dodatknych, a „Textiliana Rochlice” 67,7 pkt.

W wyniku odniesionego zwycięstwa załoga „Polskiej Welny” otrzymała jako nagrodę sztandar, ufundowany przez fabrykę czechosłowacką. Nadto 50 przodowników pracy „Polskiej Welny” wyjedzie w przyszłym roku na 14-dniowe wczasy do uzdrowisk czechosłowackich.

## Nowe holowniki

Do Szczecina nadeszły 2 dalsze holowniki, wykonane na zlecenie rządu polskiego w Holandii: „Mestwin” i „Mściwoj”.

## Targi o „kanclerza Trizonii

PO ZORGANIZOWANYCH z wielką pompą uroczystościach objęcia urzędowania przez Theodora Heussa jako „prezydenta” Trizonii, rozpoczęły się rokowania w sprawie nominacji „kanclerza”. W tym celu Heuss konferował z przewodniczącymi poszczególnych partii politycznych zachodnich Niemiec. Jako najbardziej prawdopodobny kandydat na stanowisko marionetkowego „kanclerza” wymieniany jest Adenauer. Heuss miał jednak oświadczyć, że nie może mianować Adenauera przed obejrzeniem listy przyszłego gabinetu. W ciągu środy Adenauer odbył dłuższą konferencję z Schumacherem.

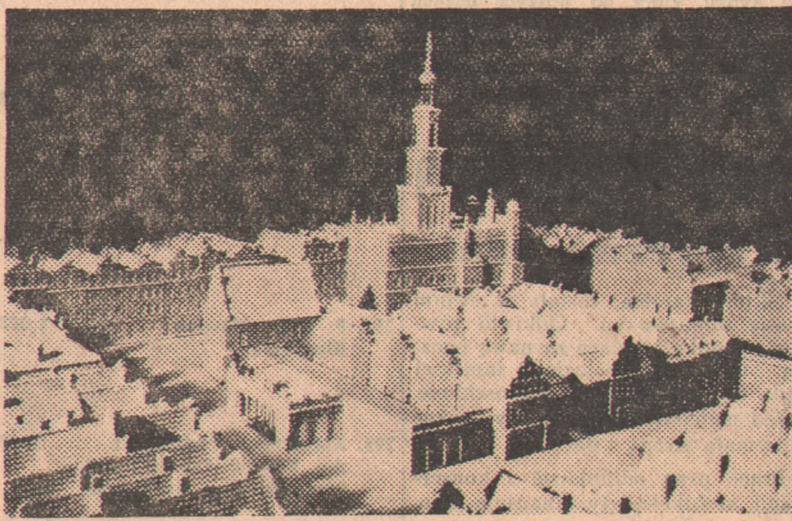
## Bankiet na cześć Wallace'a

W DNIE 12 września minęły trzy lata od dnia, w którym Henry Wallace wygłosił przemówienie, zawierające potępienie polityki zimnej wojny oraz podkreślające konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim. Z tej okazji zorganizowała partia postępowca bankiet na cześć Wallace'a.

Na uroczystości zabrał głos Wallace, który wezwał obecnych, by wzięli czynny udział w kampanii wyborczej, poprzedzającej wybory komunalne w Nowym Jorku. Burmistrzem Nowego Jorku — powieździł Wallace — powinien zostać Marcantonio. Mówca poddał ostrej krytyce rząd Trumana za „sabotowa-

## Z obrad Międzynarowego Funduszu Monetarne

## Wniosek Polski i Czechosłowacji o jawność obrad nad problemem dewaluacji



NA PIERWSZYM posiedzeniu konferencji gubernatorów Międzynarodowego Banku i Funduszu Monetarnego przedstawiciele Polski i Czechosłowacji wystąpili z wnioskiem, aby sesje dotyczące problemów dewaluacji były publiczne. Wniosek ten przewidywał, że problemy dewaluacji, zalecanej w rocznym sprawozdaniu Funduszu Monetarnego zostały przekazane komisjom, które następnie przedstawiłyby swój punkt widzenia na sesji jawnej.

Delegat Czechosłowacji uzasadniając wniosek wskazał na objawy kryzysu gospodarczego w St. Zjednoczonych i podkreślił, że sprzeciw krajów wobec amerykańskich projektów dewaluacji wynika z tego, że opinia tych krajów uświadamia sobie, iż przyczyna trudności gospodarczych jest związane z gospodarką światową z gospodarką USA.

Propozycji delegatów Czechosłowacji i Polski przeciwstawił się przewodniczący Funduszu Międzynarodowego, bankier belgijski Guilt, który wyraził pogląd, że konferencja powinna „pewne zagadnienia na pewnych etapach” omawiać przy drzwiach zamkniętych. Stanowisko Guilta zostało poparte przez amerykańskiego ministra finansów Snydera i brytyjskiego ministra gospodarki Crippsa. Większością głosów odrzucono wniosek w sprawie jawnego rozpatrywania problemów dewaluacji.

## 55° w cieniu w Algierze

GORĄCE suche wiatry z Sahary wiejące nad Algierem spowodowały ogromny wzrost temperatury. W miejscowości Fodda Wadi notowano 55° w cieniu.

## Napięta sytuacja w Kolumbii

## Strzelanina w parlamencie

AGENCJA TASS donosi, że sytuacja polityczna w Kolumbii jest napięta. Toczy się zacięta walka o władzę między przywódcami reakcyjnych ugrupowań, a mianowicie — partii konserwatywnej i partii liberalnej. Obie te partie sprowokowały rozruchy, podczas których dużo osób zginęło. W ubiegłym tygodniu doszło również do strzelaniny w parlamencie. Jeden poseł został zabity, a kilku odniosło rany.

Ukazujący się w Bogocie dziennik komunistyczny „Vanguardia del Pueblo” pisze, że w Kolumbii toczy się wojna domowa, sprowokowana

przez przywódców partii konserwatywnej i liberalnej. Obie te partie są związane z przedsiębiorstwami amerykańskimi, rozwijającymi działalność w Kolumbii. Partia komunistyczna Kolumbii opublikowała manifest, w którym potępiła politykę reakcji. Manifest podkreśla, że reakcyjniści dążą do stworzenia reżimu dyktatury wojskowej w Kolumbii. Dyktatura ta opierałaby się na imperialistach amerykańskich. Manifest zawiera apel o utworzenie demokratycznego frontu wyzwolenia narodu, którego zadaniem ma być obniżenie cen przedmiotów pierwszej potrzeby, walka ze spekulacją, opieka nad rozwojem rolnictwa, podwyżka płac, kontrola cen, obrona przemysłu znacjonalizowanego.

## 420 tys. ha obsieją i 200 tys. ha zaorzą spółdzielcze ośrodki maszynowe

WE WSZYSTKICH województwach rozpoczęto siewy jesienne. Również wszędzie od dłuższego czasu trwają omloty, a przed kilku dniami rozpoczęto kopanie ziemniaków.

We wszystkich tych pracach coraz większą rolę odgrywają spółdzielcze ośrodki maszynowe, których sieć z roku na rok systematycznie wzrasta. W siewach jesiennych ub. roku brało udział ok. 1.700 spółdzielczych ośrodków maszynowych. W tym czasie w ogóle nie istniały punkty gromadzenia. W tegorocznej kampanii siewnej czynnych jest już 2700 ośrodków maszynowych i ok. 4000 filii gromadzących.

Jesienią 1948 r. pracowało ogółem 4.550 siewników, którymi zasiano 75 tys. ha, podczas gdy w tym roku pracuje już 23 tys. siewników. We-

dług planu obsieją one obszar o powierzchni 420 tys. ha, czyli o prawie 600 proc. większy niż w roku ubiegłym.

Od roku ubiegłego wzrosła również ilość ciągników. 1.226 traktorów zaorało jesienią ub. roku 33 tys. ha. Do tegorocznych siewów przystąpiło już ok. 2.400 ciągników. Wykonają one pracę na obszarze 200 tys. ha.

## Apel z okazji Dnia Pokoju

Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego — (Departament Zawodowy SFZZ) — którego sekretarzem generalnym jest wiceprzewodniczący CRZZ Aleksander Burski, wydało do włókiennarzy i odzieżowców całego świata apel z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

## Wystawa Cechu Cukierników w Bydgoszczy

## Uroczyste rozdanie nagród

W BYDGOSZCZY odbyła się wczoraj uroczystość rozdania nagród, przyznanych przez sąd konkursowy wystawy artystyczno-dekoracyjnej Cechu Cukierniczego. Nagrody te uzyskali: w dziale mistrzowskim i czeladniczym — pp.: 1) Głowienko, 2) Janowski, 3) Pawlak, 4) Bończek, 5) Plaszczykowski, 6) Szmania; w dziale uczniowskim: 1) Tysler, 2) Korzeniewski, 3) Słomski. Nagrody pocieszenia otrzymali pp.: Giza, Piotrowski i Stańczyk. Sąd konkursowy stanowili pp.: dyrektor Izby Rzemieślniczej J. Werno oraz mistrzowie cukierniczy — L. Siudziński, J. Kalas i F. Nasiadek z Bydgoszczy oraz Z. Urlich i J. Poznański z Torunia i W. Bagaziński z Inowrocławia.

Wystawa artystyczno-dekoracyjna cukierników bydgoskich zorganizowana została po kursie, którego in-

ejatorem i kierownikiem był sekretarz Cechu Cukierniczego p. Leon Siudziński, szczerze oddany sprawom sztuki cukierniczej. Wykładowcami na kursie byli pp. Wojtaszak i Janiewicz. Powołany dla zorganizowania wystawy komitet z p. Florianem Nasiadkiem na czele walcnie przyczynił się do jej wielkiego sukcesu. Szczególnie wdzięczni są organizatorzy wystawy prezesowi Okręgowego Związku Cechów p. Łukaszkowskiemu i wicedyrektorowi Izby Rzemieślniczej p. Bałe za uzyskanie przez nich na cele wystawowe wygodnego lokalu, położonego w samym centrum miasta (naprzeciwko kina „Pomorzanin”). Wystawa trwać będzie do niedzieli włącznie. Jest bardzo efektowna i w pełni zasługuje na zwie-

## Delegacja węgierska w Szczecinie

DO SZCZECINA przybyła delegacja rządu węgierskiego z dyr. ministerialnym dr Kolomanem Kovacs na czele. Węgierskiej delegacji rządowej towarzyszą z strony polskiej: wicedyrektor Lorisich z Min. Żegluga i radca Hermann z Min. Komunikacji. Na dworcu powitał gości naczelny dyrektor SUM inż. Sobiepan i dyrektor handlowy Neumarkt. Po omówieniu najważniejszych zagadnień transportowych, odnoszących się do tranzytu, członkowie węgierskiej przez Szczecin, członkowie delegacji zwiedzili port szczeciński.

Wieczorem delegacja odjechała do Warszawy, gdzie prowadzone będą dalsze rozmowy z zainteresowanymi ministerstwami.

## Druga ofensywa

W czerwcu i lipcu br. przeprowadziły na obszarze całego kraju terenowe komisje społeczne do walki z analfabetyzmem pierwszą rejestrację analfabetów i półanalfabetów. Rejestracja ta wykazała, że jeszcze 1.100.000 ludzi potrzebuje w Polsce początkowego nauczania. Liczba ta jest jednak prawdopodobnie niższa od stanu rzeczywistego, ustalonego drogą obliczeń szacunkowych. Dlatego też w całym kraju w dniu 15 bm. odbędzie się uzupełniająca rejestracja analfabetów i półanalfabetów, zarządzona przez Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem w porozumieniu z Ministrem Oświaty. Dotychczasowy etap walki z analfabetyzmem, prowadzonej do połowy czerwca br. w dość ograniczonej skali, należy więc uważać za zakończony. Po ukończeniu dodatkowej rejestracji osób potrzebujących początkowego nauczania rozpocznie się druga ofensywa w tej wojnie z analfabetyzmem, ofensywa zakrojona już na wielką skalę, przemyślana, bezkompromisowa i konsekwentna walka z analfabetyzmem.

Dzień 15 września jest wolny od nauki szkolnej. Nauczyciele szkół podstawowych drogą lustracji terenu objętego zasięgiem każdej szkoły przeprowadzą spis kontrolny dzieci, a jednocześnie spis dorosłych nie posiadających sztuki czytania i pisania. Nauczycielom będą w tej akcji pomocni aktywiści oświatowi, delegowani przez terenowe komisje do walki z analfabetyzmem. Nie znaczy to jednak, aby nauczyciele i wspomniani aktywiści mieli być w swej trudnej pracy zdani na własne siły. W ważnej akcji rejestracyjnej musi współdziałać całe społeczeństwo, gdyż działacze ta ma podstawowe znaczenie dla prowadzonej z wielkim nakładem kosztów i wysiłków walki z analfabetyzmem. Druga ofensywa nie może uderzyć w próżnię. Zadaniem jej jest objąć terenem walki całą zwartą masę analfabetów i półanalfabetów, a z pola walki po zakończeniu wielkiej ofensywy nie może ująć nikt, kto by nie umiał czytać i pisać. W Polsce do r. 1951 nie może być ani jednego analfabety. Całkowita likwidacja analfabetyzmu w naszym społeczeństwie pozwoli wyrwać korzenie ciemnoty, tego największego wroga postępu. Ludzie nie umiejący czytać i pisać, ludzie najbardziej upośledzeni, bo odrzuceni od źródeł oświaty, zostaną zwrócićni społeczeństwu jako pełnowartościowi obywatele. Zostaną ostatecznie usunięta plama na godności ludzkiej i plama na sumieniu społecznym — którą jest analfabetyzm.

Dlatego też dzień wstępnych działań do drugiej ofensywy w wojnie z analfabetyzmem nabiera tak wielkiej ważności. Dlatego też z rozmiarów i skrupulatności w jej przygotowaniach czerpać możemy otuchę, że walka ta przyniesie w określonym czasie, tj. do roku 1951, całkowite zwycięstwo.



# Gotowy jest już plan odbudowy Starego Rynku w Poznaniu



Poznań we wrześniu. Pracownia Zabytkowa i Wydział Planowania i Rozbudowy Zarządu Miejskiego w Poznaniu wykonała ostatecznie rysunek model przy szlaku poznańskim Starego Rynku. Jedną z najstarszych i architektonicznie najcenniejszych części Poznania, został przez działania wojenne najbardziej dotknięty.

W gruzach leży nie tylko średnio-wieczne domki mieszczańskie, lecz również wspaniałe renesansowe Ratusz. Do odbudowy tego klejnotu architektury zabrano się wkrótce po zakończeniu działań wojennych. Dzisiaj wspaniała wieża Ratusza Poznańskiego znów dominuje nad miastem. I chociaż obecnie prace nad odbudową Starego Ratusza doznały z braku kredytów pewnego zahamowania, myśl jego odbudowy w najbliższym czasie nie została porzucona. Zresztą nie może ona obecnie być porzuconą, skoro już w drugiej części odbudowy dokonano.

Projekty odbudowy samego Starego Rynku doznawały wielu przemian i przeistoczeń. Jedną jednak myśl nigdy nie doznała jakichkolwiek sprzeciwów: Stary Rynek musi być odbudowany w jego pierwotnej, historycznej szacie; zniknąć muszą wszelkie późniejsze innowacje i naleciałości zwłaszcza te, które narastały w czasie porzobiorowym. Wyusowane swego czasu projekty odbudowy Starego Rynku, jako nowoczesnej dzielnicy handlowej doznały smutnej porażki.

Urbanistyka stanęła na stanowisku, że Stary Rynek odbudowany być winien jedynie w szacie zabytkowej, jako jeden z rzadkich pozostałych obiektów średniowiecznej architektury miejskiej. Musi on stanowić taką wartość zabytkową jaką stanowi Rynek starego miasta w Warszawie, czy Plac Mariacki w Krakowie.

Plany odbudowy Starego Rynku zostały już przez Wydział Planowania i Rozbudowy opracowane we wszystkich szczegółach. Już nawet kilka domów naokoło Starego Rynku zostało w myśl tych planów odbudowanych.

Największym zmianom ulegnie samo centrum Rynku t. zn. jego część wewnętrzna. Znikną wszystkie znajdujące się w środku Rynku budynki, a na ich miejsce powstanie zrekonstruowana waga miejska, zrekonstruowane zostaną dwa budynki targowe, sukiennicami zwane i jeden blok mieszkalny oraz odwach stanisławowski na zachodniej stronie Rynku. W czasie rozbioru zniszczonych domów mieszkalnych znaleziono pozostałości architektury

dawnych sukiennic i to staje się obecnie podstawa ich rekonstrukcji. Waga miejska odbudowana zostanie według starych planów na miejscu dawnego t. zn. Nowego Ratusza. Jeden z budynków sukienniczych, przebudowany w XVI w. przez Magistrat na arsenał, połączony zostanie z odwachem i oddany wraz z nim na Muzeum Miejskie, drugi budynek, odbudowany jako hala targowa i na ten cel przeznaczony, byłby pięknym obiektem dla przyszłego Domu Towarowego, czy na wielki sklep wzorcowy P.C.H. względnie na sklep Centrali Tekstylnej, i wówczas dom ten byłby prawdziwym „sukiennicami”. Na parterze mieścił się buda stoiska sprzedawcze, na piętrze biura handlowe. Ostatni blok, będzie jako dawne domki budnicze oddane celom mieszkalnym. Tak zaprojektowana odbudowa Starego Rynku rozszerzy znacznie dotychczasowe wąskie jezdnie dodając temu pięknemu zabytkowi odpowiedniej przestrzeni i światła.

Plan odbudowy Starego Rynku opracowany został przez prof. inż. arch.

Zielińskiego i jego sztab w najdrobniejszych szczegółach. Zastanawiano się nie tylko nad samą formą odbudowy, ale opracowano również sposób jego oświetlenia wieczornego. Przewiduje się nieprzetłumaczone Starego Rynku sztucznym światłem. Latarnie będą tak rozmieszczone, by dając dostateczną ilość światła zachowały konieczną do średniowiecznego otoczenia harmonię świetlną. Z takich założeń wychodząc poddać trzeba pod rozwagę obecny nowoczesny sposób oświetlenia numeracji domów, bo i ten szczegół winien harmonizować z całością otoczenia i jego atmosfera.

Wykonany przez Pracownię Zabytkową Wydziału Planowania i Odbudowy model Starego Rynku przyszłości winien ujrzeć jak najwcześniej światło dzienne, niech znajdzie się na jakiejś wystawie, by rzesze mieszkańców Poznania mogły stworzyć sobie w wyobraźni już teraz piękno architektury Starego Rynku, który na naszych oczach odradza się dostojnie jak „Feniks z popiołów”. (H. S.)

## Cenny zabytek architektury romańskiej Archikolegiata pod Łęczycą odzyskuje swą historyczną szatę

W ciągu całego sezonu budowlanego br. prowadzone były w intensywnym tempie prace przy odbudowie wspaniałego zabytku architektury romańskiej z 1161 r. — archikolegiaty w Tumie pod Łęczycą. Naczelne kierownictwo odbudowy spoczywa w rękach prof. Witkiewicza.

Dotychczas najdalej posunęły się roboty przy odbudowie bocznych naw kościoła, które zostaną podwyższone w porównaniu z poziomem obecnym. Okna naw otrzymają swój pierwotny wygląd strzelnic. Po dokonaniu odbudowy, podwyższeniu ulegnie również wieża północna, gdzie wzniesiono już stropy, wybudowano schody i przystąpiono do pokrycia dachu. Wnętrze kościoła uległo w trakcie robót renowacyjnych licznym zmianom na lepsze, przy czym zniknęły szpecące zamurowania.

Dokonano jednocześnie szeregu interesujących odkryć. Obok ambony ukazały się piękne freski z początku XVI wieku. W części wschodniej kościoła odsłonięto, w miejscu przeznaczonym niegdyś na tron arcybiskupa, bardzo oryginalną absydę, jedyną tego rodzaju w Polsce. Absyda, znajdująca się za dawnym

wielkim ołtarzem, została w swoim czasie zamurowana. Odkryto również schodki, wiodące za nawę boczną. Okna archikolegiaty tumskiej będą w najbliższym czasie oszkłone. Przed nadejściem zimy nawy boczne otrzymają stropy i dach.

Prace przy odbudowie i konserwacji archikolegiaty finansuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

**Już czas odnowić J prenumeratę na październik**

Opłatę w wysokości 120 złotych przyjmują listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe

**TYLKO DO 20 WRZEŚNIA!**

Przy zamawianiu nie obowiązują żadne dopłaty dla poczty, ani równoczesne wpłaty na abonament innych pism

## ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandaliskimi rękami Zamek Warszawski który stanie się łańcuchem wiaćcem z naszej przeszłości historycznej do dzisiejszego pokolenia budulace przyszłości.

Redakcja „Ilustrowanego Kurjera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego. W tym celu utworzyła listę składków która będzie drukować na łamach swego ośmiu Zdeklarowane są składki które będą wpłacać na konto Ilustrowanego Kurjera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI 1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na ośmiu

Lp	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
288	„Pionier” Sp. Pracy Rzeźniczo Wędlinarska Gdańsk — Oliwa	2.000	„Rentgenotechnik” (Gdańsk — Oliwa, Armii Polskiej 9), „Nikloteknik” (Gdańsk, Oliwa, Armii Polskiej 16), Sp. Pracy Rzeźniczo — Wędlinarskiej (Gdańsk, Nowy Port, Władysława IV 20), Sp. Pracy Rzeźniczo — Wędlinarskiej (Gdańsk, Nowy Port, Oliwska 56), Sp. Pracy „Zeliwiak” (Gdańsk — Oliwa, Kuźnica 1), Sp. Pracy „Swit” (Gdańsk — Wrzeszcz, Kolberga 3), Sp. Pracy „Speret” (Gdańsk Oliwa, Armii Polskiej 19), Sp. Pracy Rzeźniczo — Wędlinarskiej (Gdańsk — Oliwa, Gdańska 184).
290	Jurkiewicz, nac. Urz. Radiotel. Gdynia	500	Kaz. Jezierskiego, insp. radiowego GAL Gdynia Bol. Pasternakiewicza, nac. UP Gdynia 8, Bol. Zorna zast. nac. PUP Gdynia, Jana Sawickiego, insp. hydrograficznego GUM Gdynia, Józefa Jezierskiego, nac. finans. DOG (Sopot, Mickiewicza 2), Wład. Mielnika, zaprzysiężonego znawcę samochodowego (Gdynia, Zygm. Augusta 9).
291	P. Januskiewicz Kluczbork	1.000	St. Sułkowskiego (Kluczbork, Gen. Zawadzkiego 6), K. Fabiańczyka (Kluczbork, Gen. Zawadzkiego 7), H. Woźniaka (Kluczbork, Gen. Zawadzkiego 9).
293	Aleksander Rodziewicz dyr. Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej — Bydgoszcz	1.000	dyr. Eug. Bąbolskiego (Państw. Teatr Ziemi Pom. — Bydą.), Miecz. Wielecica (Państw. Teatr Ziemi Pom. — Bydą.)
294	dr Truszczyński Brodnica	1.000	dyr. Jastrzębskiego (Brodnica), dr Sobanieckiego, dyr. Szpitala Pow. w Brodnicy, not Bilewicz (Brodnica), Józefa Cyrankiewicza (Brodnica), mgr Barbare Górska (Jabłonowo Pom.), dr Grotkowskiego (Jabłonowo Pom.)
295	dyr. Antoni Nowacki Toruń	500	Józefa Budziaka (Toruń, Chelmińska w0), Marię Mazurów (Toruń, ul. Szeroka — drogiem pod Łabędziem).
296	Stanisław Szczenel Bydgoszcz — IKR	200	Tad. Senderaka (Bydą., Stalina 6 — IKR).
297	mgr Zbigniew Nowacki Koronowo	2.000	dr Franciszek Tywuschka (Koronowo), dr Rybke (Koronowo), mec. Ła. pickiego (Koronowo).
298	dr Jan Grus — Nakło	1.000	inż. Jerzego Krzefewskiego (Nakło, Rudki 1), Edward Bieliński (Olszewska p-ta Nakło), dentysta Leona Chyła (Nakło, Bydgoska 41), dr Mariana Włoczewskiego (Szczecin, Ks. Wujka 1).

## Portier KLUBU MANKUTÓW

**TADEUSZ KRASZEWSKI**

54

Wszystko zgadzałoby się doskonale. Ale... to wóz naszego urzędu wojewódzkiego. Jechał nim naczelnik jednego z wydziałów, wracał z podróży służbowej z Łodzi. Mimo że znam tego człowieka i w żadnym wypadku nie może on podlegać podejrzeniu, przeprowadziłem śledztwo i sprawdziłem jego trasę. Oczywiście, nie się nie da zahaczyć. O godzinie dwunastej był on już 30 km za Kunowem. Złatwiał jakieś sprawy w S., w starostwie. A więc alibi stwierdzone urzędowo i przez kilka osób.

— A maszyna? — pytał Żylasty

Porucznik uśmiechnął się.

— I tu wszystko w porządku. Przez cały czas, to jest od godziny 11 do 12 min. 15 stała na widoku publicznym, przed starostwem, a szofer naprawiał drobny defekt w motorze.

— Jedźmy dalej! — prosił Żylasty.

— Inne Chevrolety były notowane już w późniejszych godzinach na trasie. Tu ma pan — w tym samym mieście, ten numer o godz. 16 min. 20. Ale możemy śledzić jego jazdę, bo jest notowany kilkakrotnie — w Kunowie był o 15-ej.

— Mógł odskoczyć z Kunowa w stronę Warszawy, a później zawrócić w zamiśleniu mówił Żylasty.

— Oczywiście! To też wszystko sprawdziliśmy jeszcze dalej. To wóz dyrekcji zjednoczenia drzewnego. O dwunastej wyruszył z Warszawy. Zdecydowanie odpada.

— Następny — ciągnął porucznik — zanotowany pod Wrześnią o godz. 18-ej. Wóz naszego teatru. Mójemu również śledzi jego trasę. Jechał nim artystki i aktorzy, wracający z poranku artystycznego, jaki urządzali w Domu Sierot w L. Również nie może być brany pod uwagę, ponieważ zespół wyjechał z Poznania o godz.

12-ej, byli na miejscu o 13-ej. Występ trwał około dwóch godzin. Potem zjedli obiad, spacerowali po okolicy i krótko przed szóstą wyruszyli. Wszystko się zgadza. Mam jeszcze dwa Chevrolety z późnych godzin wieczornych i z nocy. Ale wszystkie mają niemożliwie do zacementowania alibi. Jedna — zanotowana za Kunowem faktycznie wyruszył z Poznania, drugi z Warszawy. Stwierdzone, ustalone!

— I to już wszystko? — zapytał Żylasty

— Niestety! — westchnął porucznik — Możemy powiedzieć — zupełnie fiasco. Wszystko to jest całkowicie poza wszelkimi podejrzeniami wszyscy mają murywane alibi.

— Nie rozpaczajcie, poruczniku — roześmiał się Żylasty. — Wiecie chyba z doświadczenia, że zbyt dobre alibi jest właśnie podejrzane. A nikogo nie możemy postawić bezwzględnie poza nawiasem, bo przecież nie nie wiemy o personaliach zbrodniarzy.

Znalazłszy się z powrotem w mieszkaniu Guldena, Żylasty zabrał się znowu do przerzutowych na godzinę tajemniczych pomiarów i opukiwań ścian. Teraz z kolei zainteresował się przedpokojem.

Znów coś mierzył krokami i centymetrem, a później bardzo szczegółowo zaczął oglądać ścianę. Miejsce przy miejscu, świeca latarka elektryczną, jakby lampa dawała zbyt mało światła.

Wreszcie gwizdnął wesoło znalazłszy to, czego szukał. Spojrzał na ścianę, tuż przy wieszaku z płaszczami ogrąglą wypukłość, wielkości kieszonkowego zegarka. Przy pobieżnym oglądaniu nie rzuciła się ona zupełnie w oczy, wyglądała, jak przypadkowa nierówność muru pod tapetą.

Nacisnął ją.

Wydawało mu się, że ugina się pod tym naciskiem.

Przycisnął mocniej.

I wtedy nie tylko owa nierówność, ale cała ściana zaczęła się powoli, zupełnie bez szmeru usuwać. Jak ciężkie, dobrze naoliwione drzwi. Otworzyło się przejście, przez które człowiek mógł przesunąć się zupełnie swobodnie.

Żylasty zaświecił znów swą elektryczną latarką z bardzo mocnym reflektorem.

Rzucił snop światła w ciemne tajemnicze przejście. Posunął się naprzód ostrożnie, uważając, by ściana nie zamknęła się za nim automatycznie.

Znalazł się w wąskim korytarzyku bez okien.

Oświetlił go, kierując reflektor w prawo. Korytarzyk kończył się prowadzącymi w dół schodami. Spojrzał w lewą stronę: po kilku krokach korytarz zakręcał pod kątem prostym.

— Ho, ho! — mruzczał do siebie Żylasty. — Wikłorek nie mi się nie zwierzał, że jego mieszkanie ma drugie zakonspirowane wyjście.

Postanowił zbadać najpierw prawe skrzydło korytarza.

Po kilkunastu stopniach zeszedł w dół i stanął przed dużymi, bardzo solidnie wyglądającymi drzwiami. Poruszył ciężką klamkę. Zagrzytała przeraźliwie, ale drzwi nie ustąpiły. Widocznie zamknięte były na klucz.

Żylasty zastanowił się przez chwilę, rozważając, dokąd może prowadzić to przejście. Poprzednie studia nad planami pozwoliły mu ustalić niezbicie, że drzwi te znajdują się w ścianie bramy. Od samej strony jednak ściana jest otynkowana, a spary drzwi zamaskowane drewnianymi listwami.

— Ciekawe! — zastanawiał się domorosły detektyw — czy i jak otwierają się one z samej strony.

To zagadnienie jednak wydało mu się w tej chwili drugorzędny i jego rozstrzygnięcie postanowił odłożyć na czas późniejszy.

Wrócił po schodach do punktu wyjścia. Sprawdził, że przejście do mieszkania Guldena jest otwarte.

Poszedł teraz w przeciwnym od schodów kierunku.

Korytarz za zakrętem ciągnął się kilkanaście metrów. Nie było w nim nigdzie ani jednego okna. Po prostu pasaż pomiędzy dwoma gołymi ścianami, o kamiennej posadzce.

— Ściany domów na Starym Mieście są tak grube, że nie zauważa się po prostu, gdy w nich mieszczą się takie wąskie przejścia — snuł rozważania Żylasty.

Posuwał się powoli, świecąc na wszystkie strony latarką. Korytarz zakręcał kilkakrotnie pod różnymi kątami, wreszcie kończył się prowadzącymi w dół schodami.



# Kalendarzyk

Czwartek, 15 września 1949 r.  
Katolicki: NMP Bolesnej, Albina, Emilia.  
Słowiański: Budzimita

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

### Życie Stronnictwa Pracy

#### ZEBRANIE KOŁA PKP

W piątek 16 bm, o godz. 18 od. będzie się w lokalu Komitetu Grodzkiego Stron. Pracy przy ul. Gen. Stalina 2, II p. zebranie miejsc. Koła PKP.  
Obecność członków obowiązkowa.

### Życie Organizacji Bydgoskich

Zarząd Grodzki Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że 19 bm, o godz. 18 w lokalu własnym przy Al. 1 Maja 65/5 odbędzie się ogólne zebranie członków.  
Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Wróg Polaków Paweł Wruck skazany na 9 lat więzienia

BYDGOSZCZ (Z) Przed bydgoskim Sądem Apelacyjnym, jako I instancja, na sesji wyjazdowej w Tucholi stanął Paweł Wruck oskarżony o to, że w okresie okupacji należał do organizacji przestępczej „Selbstschutz”, zęcał się nad rodziną polską Kaproniów, oraz wydał w ręce gestapo Bolesława i Stanisława Kaproniów. Miłcha Modrzejewskiego i Antoniego Chojnowskiego. Wszyscy oni zostali wywiezieni do obozu w Radzymiu, gdzie Bolesław Kaproń i Antoni Chojnowski zostali zamordowani.  
Rozprawa stwierdziła, że osk. Wruck już przed wojną chwalił się, że należy do tajnej organizacji niemieckiej, a w czasie okupacji należał do SA.  
Za ujawnione przestępstwa Paweł Wruck skazany został na łączną karę 9 lat więzienia (z)

## ZŁOZ OFIAR na odbudowę WARSZAWY!

### Czytelnicy mają głos

## Czy tak być powinno?

Każdy wie, jak trudno o sztywne płótno, to też bardzo się ucieszyłam, kiedy dowiedziałam się, że dostać je można w Centrali Tekstylniej przy ul. Długiej. Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy kierownik sklepu oświadczył mi, że sztywne płótno wydać może jedynie przy kupnie całego kuponu materiału...

Znaczy to, że sztywne płótno dostać może tylko ten, kogo stać na kupon materiału, ale nie dostanie go ten, kto zamierza jedynie przerobić sobie stary płaszcz, czy kostium... Jeśli tak dalej pójdzie, to nawet przy kupnie guzika będziemy musieli nabywać garnitur... Pragnąc nabyć trójkę do roweru, będziemy musieli

kupować cały rower...  
Czy tak być powinno? I kto takie wydaje zarządzenia?  
M. H.

## Przed miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej konferencja, na której powołany został wojewódzki komitet miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz omówiony został program miesiąca.

przyjmują kierownicy wszystkich sekcji w dniach trenunku.

### „POMORZANIN” — „BRDA” W BOKSIE

Po wycie piłkarzy toruńskich, która zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, zawiąta tym razem bokserzy „Pomorzanina” i „Brda” z mierząc swe siły w spotkaniu o druż. mistrzostwo Pomorza kl. A z drużyna kolejarzy bydgoskich „Brda”. Toruńczycy przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie z Piwońskim, Bunkowskim i Zakrzewskim na czele „Brda” przedstawia toruńczykom młodą i obiecującą drużynę z wicemistrzem Polski Piotrowskim na czele. Mecze odbędą się w dn. 17 bm, o g. 19 w hali sportowej DOW przy ul. Dwernickiego.

# Były „capo” z Potulic stanie ponownie przed Sądem

Pracownik magazynowy „Społem” w Bydgoszczy, Jan Chobior, przyjechawszy służbowo do Państw. Zakł. Wytworcz. Cukrów — „Społem”, spotkał tam przypadkiem jednego z robotników Zakładów, Leona Domżańskiego, z którym w okresie okupacji siedział w obozie w Potulicach, gdzie Domżański był nawiązał przez pewien czas „kapo”. Oskarżony o to przed miejscowym UB Leon Domżański został 2 września 1946 roku aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Toruniu Po półrocznym prawie więzieniu śledczym sprawa Leona Domżańskiego przekazana została do Sądu Okręgowego w Toruniu i na podstawie oskarżenia prokuratora o znęcaniu się „kapo” nad współwięźnia. Polakami, 20 marca 1947 r. Domżański stanął przed SO w Toruniu. W czasie rozprawy składali zeznania trzej świadkowie oskarżenia, którzy nie po-

trafil jednak udowodnić oskarżonemu winy, w wyniku czego Domżański został uniewinniony i wkrótce po uwolnieniu z „więzienia” przeniósł się z Bydgoszczy do Chorzowa, gdzie mimo, że z zawodu jest rzeźnikiem, podjął się pracy w chorzowskiej kopalni „Prezydent” jako górnik.

Być może, iż właśnie ta chęć „schowania się pod ziemię”, a może echa toruńskiego procesu zwróciły na Domżańskiego uwagę odpowiednich czynników, które w rok później wznowiły śledztwo przeciwko b. „kapo” z Potulic. Tym razem akcja ta dała wyniki wręcz rewelacyjne. Do prowadzącego śledztwo zgłosiło się aż 24 nowych świadków, którzy zeznaniami swymi obciążyli Domżańskiego podczas jego „urzędowania” w obozie. Z tego powodu prokurator SO w Bydgoszczy zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o ponowne wszczęcie postępo-

wania śledczego w stosunku do Domżańskiego. Sąd Najwyższy 4 marca 1949 r. przychylił się do tej prośby, sprawa została przekazana do Sądu Apelacyjnego w Bydgoszczy, zaś Leon Domżański pod zarzutem współdziałania z okupantem na niekorzyść obywateli polskich został ponownie aresztowany i osadzony do dyspozycji prokuratora SA w więzieniu karno-śledczym w Bydgoszczy.

W ostatnich dniach Prokuratura SA w Bydgoszczy wykonała już akt oskarżenia, a na rozprawę powołano 33 świadków.

Rozprawa, która niewątpliwie wykaże, że Leon Domżański słusznie został po raz drugi oskarżony o znęcanie się nad Polakami w obozie potulickim, rozpocznie się 16 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy i trwać będzie prawdopodobnie dwa dni.

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — godz. 20: „Romans z wodewilu”. — Zniżki dla zakładów pracy w sekretariacie teatru.

KINA — POMORZANIN: Połepieńcy. POLONIA: nieczynny WOLNOSC: Dziewczęta z baletu ORZEŁ: Gdzieś w Europie. GRYF: 15-letni kapitan i Ludzie, którzy przeżyli BAŁTYK: Kopuszka. BAGATELA: Gdzieś w Europie.

Początek seansów: Pomorzanie 16, 18, 20.30. Wolność: 16, 18.30, 21.00. Orzeł: 16, 18, 20.30. Gryf: 16.30, 18.30, 21. Bagatela: 20.00. Bałtyk: 14, 16, 18, 20.

MUZEUW MIEJSKIE w dn powszednie — 9—18, w niedzielę i święta — 11—14 (w niedzielę i święta — wstęp bezpłatny)

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI: Codziennie prócz poniedziałku od godz. 10—13 i 15—19 w Pom. Domu Sztuki.

DYZUR APTEK: „Pod Koroną”. Dworcowa 48, tel. 24-66; „Staromiejska” Wełniany Rynek nr 9, tel. 22-26.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. P. takówek 36-55. Informacje i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacji centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynia 06.



PIĄTEK 16 WRZEŚNIA  
8,05 Pogadanka pt. „Nowe kobiecy w nowym przedszkolu” opr. lra. na Hornung, 9,15 Program lokalny dnia, 9,20 Wiadomości miejscowe, 12,50 Muzyka — płyty, 13,30 Muzyka, 14,50 Pogadanka aktualna.

## Nie chodź Mazurek do lasu...

Józef Mazurek, który pojechał z domu na targ ze świnią nie przypuszczał zapewne, że zajadzie aż... do więzienia. Któż jednak potrafi przewidzieć swe przyszłe losy, szczególnie gdy droga wiedzie wzdłuż niestrzeżonych lasów państwowych? Słaby los chciał, że na dobre państwowe usiłował się również i Mazurek. Otóż zauważył on leżące obok drogi 4 numerowane dłuższe sosnowe. Wóz był pusty, koń szedł lekko, czemu więc nie skorzystał z okazji? Złazł więc z wozu, na „cieplejsze miejsce” po świnię wędował 4 drągi

kopalniane i ruszył rażno do domu.

Pech jednak chciał, że po drodze spotkał gajowego leśnictwa Zacisze, który zainteresował się czterema numerowanymi dłużycami i zażądał ich ponownego wyładownia. Mazurek opierał się z początku stanowczo, ale widząc w końcu, że to nie przelewką, drągi wyrzucił i z lekkim wozem, ale za to z ciężkim sercem wrócił do domu.

Na rozprawie, która odbyła się przed SG w Bydgoszczy, sąd skazał Mazurka na 6 mies. więzienia. (z)

## Kurs dla kierowników świetlic

Na odcinku kulturalno-oświatowym praca na wsi przybiera coraz to konkretniejsze formy.

Woj. Zarząd Zw. Sam. Chł. doceniając doniosłość i znaczenie życia kulturalnego na wsi, przeprowadza cały szereg kursów o charakterze kulturalno-oświatowym, samokształceniowym itp.

W dniu 12 bm. został otwarty dwutygodniowy kurs dla kierowników świetlic w Zalesiu k. Szubina, który zgromadził 40 kandydatów z całego województwa.

Inauguracji dokonał prezes Woj. Zarządu Zw. Sam. Chł. — K. Basanowski wykładem na temat: „Znaczenie świetlicy na wsi” i „Rząd Polski Ludowej, a oświata i kultura na wsi”.

Należy podkreślić, iż bogaty program kursu w tematyce swej porusza cały szereg aktualnych zagadnień, jak: „Zasady i praktyka sojuszu robotniczo-chłopskiego”, „Polityka Watykanu na tle układu sił politycznych świata”.

W pozostałych cyklach omówi się szczegółowo zagadnienia polityki kulturalno-oświatowej, czytelnictwo i samokształcenie oraz artystyczno-widowiskowe formy prac kulturalno-oświatowych.

## Bydgoszcz pod znakiem pływania... Mistrzostwa pływackie drużynowe Hufców Miejskich SP.

W sobotę 17 bm, o godz. 15 na pływalni rozpoczęła się drużynowe zawody pływackie o mistrzostwo miejskich Hufców SP. Na starcie stanęło ponad 150 zawodników. — Program obejmuje: — Junacy — 100 m st. dow., 100 m st. klas. A, 100 m grzbiet, 50 m z grąnatem — sztafeta 4X100, st. dow. — Junaczki — 100 m klas. A, i 100 m grzbiet — sztafeta 4X100 kl. Zawody przeprowadza Miejska Komenda SP oraz Pomorski Okr. Zw. Pływacki.

W KAZANIU, maj. PGR znajduje się krowa, dająca dziennie około 30 litrów mleka o zawartości 3,4 proc. tłuszczu.

## MIGAWKI

### Jestem wdzięczna!

Właściwie to powinniśmy zrobić raport za wyjazdu ekipy lekarskiej w teren. Byliśmy mianowicie obecni przy udzieleniu pomocy wiejskiej bezpłatnej pomocy i porady lekarskiej we wsich. Powinniśmy go zrobić dlatego, że pewna starsza wieśniaczka podesała do nas (panowie z prasy!) i powiedziała: proszę publicznie podziękować PCK od nas wieśniaków. Ja jestem wdzięczna...

Te zastane, gorące słowa drukujemy. Prostanawia nas jeszcze, dlaczego kulturalni rolnicy pomocy nie odwiedzają, jak należy, szeroko rozbudowanych ośrodków zdrowia w powiecie Dłaczego, gdy przyjeżdża wóz ekipy lekarskiej, przed zaimprovizowanym pokojem przyjęć tworzy się odrazu sznur pacjentów! Lekarze wykrywają schorzenia zadawnione i cięższe... A do ośrodka zdrowia jest np. 3 km...

Tą sprawą winny się zainteresować wszelkie aktywne organizacje wiejskie. Należy nieustannie pouczać ludzi o niebezpieczeństwie zadawania chorób. PCK robi to we własnym zakresie, ale czy zawsze jego opiekunowie ramię zdola sięgnąć do serca wiejskiego człowieka... (kz)

## Uznawanie tryków

Zarząd Miejski zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Urz. Wojewódzkiego Pom. z 27. 6. 1949 r., legoroczne uznawanie tryków (baranów) na terenie m. Bydgoszczy odbędzie się w dn. 10 października 1949 r. o godz. 8 na terenie targowicy przy Rzeźni Miejskiej.

Na miejsce spędu należy doprowadzić wszystkie tryki od 3 miesięcy życia i starsze, tak uznane jak i nieuznane.

Właściciel doprowadzający tryka (barana) do komisji licencyjnej winien przedłożyć wszelkie dokumenty jak: świadectwo pochodzenia, uznania itd. Tryki należy doprowadzić do komisji w stanie czystym.

Niedoprowadzenie tryka do komisji licencyjnej jak również pokrywanie trykiem nieuznanym tak własnych jak i obcych macior (owiec) podlega karze grzywny do 16.000 zł.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich posiadaczy tryków do zgłoszenia ich w referacie rolnictwa przy ul. Gen. Stalina 36 pokój 109 do dnia 15. 9. 1949 r.

## Posadzono króla Jana do więzienia

Zacząło się to w czerwcu br. na Kujawskiej, a skończyło się we wrześniu... na sali Sądu Grodzkiego. Pan Jan Preiss, znany w wesołym światku bydgoskim pod wielce obiecującym przezwiskiem „król” miał nieszczenie skraść wieczne pióro jakiegoś nieznanemu osobnikowi i za to znalazł się na ławie oskarżonych.

Zresztą cała sprawa do chwili wyjaśnienia na sali sądowej wyglądała mocno tajemniczo. Preiss, który od r. 1945 ani razu jeszcze nie pracował, a mimo to zawsze miał pieniądze na urządzenie pijskich libacji, w czerwcu br. udał się w tym zbożnym celu do swoich znajomych na ul. Kujawskiej, gdzie już miał szczęście zastać jeszcze jakiegoś mężczyznę z pełną butelką. Butelka do butelki i zebrała się pełna miarka, która wystarczyła do poważnego zakręcenia w głowie całemu wesołemu towarzystwu. Podczas przyjacielskich zapasów, które w świetny libację, „król” Jan skorzystał z okazji i wyciągnął swemu przeciwnikowi z kieszeni marynarki wieczne pióro. Poszkodowany zauważył stratę dopiero w godzinę później, gdy Preiss i jedna z kobiet odprowa-

dzali go do domu. Po zameldowaniu pierwszemu napotkanemu funkcjonariuszowi MO, że zostało skradzione wieczne pióro, za zbliżeniem się miślicjanta pióro prawdziwym cudem odnalazło się tuż obok J. Preissa. Sąd Grodzki uważając, że w XX wieku nie ma cudów, skazał „króla” Jana na 9 mies. więzienia. (z)

## W piątek wracają żołnierze

W dniu 16 bm, o godz. 16,30 odbędzie się uroczyste powitanie przez bydgoskie społeczeństwo jednostek lądowych, powracających z ćwiczeń letnich. W związku z tym Zarząd Okr. TPZ, który przysięgł do prac przygotowawczych uroczystości apeluje gorąco o jak najliczniejszy udział w powitaniu żołnierzy.

## Pożary

Wczoraj Straż Pożarna wzywana była na ul. Kossaka, gdzie się zapalił dach, oraz na ul. Leszczyńskiego, gdzie zapaliła się smoła w kotle. W obu wypadkach pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów i żadne poważniejsze straty nie wynikły.

## Ma fat. dnia

## O dobre obyczaje w teatrze



nie potwierdzają, że dopiero teraz naprawdę odczuwają, że są... w teatrze. Że dopiero teraz wrócił nam strój świąteczny, jaki zawsze towarzyszył każdej bytności w teatrze, a

czego nie odczuwało się absolutnie w dotychczasowym teatrze.

W naszym teatrze można też oblatry. Nie tylko ciekawość zobaczenia wnętrza nowego teatru, ale sama sztuka, która jest typową sztuką dla mas, sprawia, że widzowie, zajmujący miejsca w dalszych rzędach, nie zostaną pozbawieni przyjemności pełnego korzystania z przedstawień. Apeluujemy jeszcze do wszystkich, zajmujących fotele w środku sali aby „przeciekając się” do swych miejsc — czynili to w właściwy sposób, odpowiadający zasadom etyki, tj. tyłem do sceny, a przodem do swych „ofiar”.

Chcemy bowiem dobrych obyczajów w teatrze.

# SPORT

### TRENINGI ZS „ZWIĄZKOWIEC”

Podaje się terminarz treningów dla członków kół sportowych i klubu. Stadion „Związkowca” — wtorki i piątki: piłka nożna (tren. Urbański); lekkoatletyka (Ziębska, męska (tren. Biniakowski); szczypiński, koszykówka i siatkówka (tren. Butkiewicz); Sala gimnastyczna ul. Stalina wtorki i czwartki; treningi bokserskie (tren. Rinke). Instruk. Jeżewski przeprowadzi treningi dżude — walki francuskiej, wolno amerykańskiej i podnoszenia ciężarów. Zapisy do poszczególnych sekcji





# Maty felieton

## Prześladowany...

Spotkałem niedawno p. Józefa Gwoźdźcia, cenionego w sferach milicyjnych „przodownika” na polu konsumpcji ryborobu PMS. Pan Gwoźdź szedł wyjątkowo równym krokiem, nie zaczepiał ulicznych latarni, ani nie śpiewał swego ulubionego tania pt. „Kochaj mnie, a będę twoją”. Na mój widok przystanął i ryndał przyjazny okrzyk:

— Kopę lat, redaktorku, przedzej śmierci bym się spodziewał, niż tego, że was tu spotkam! Mam dla was temat. Chodźmy napić się czegoś, to poroim.

Usiłowałem protestować, ale p. Gwoźdź chwycił mnie energicznie za ramię i przemocą zawiół do pobliskiego baru. Jakiś dziwny to był bar. Oroszem, urządzony niebrzydoko, ale...

— Proszę dwa głębsze kefirki —



zamówił beztrząs p. Gwoźdź — i ten serek na zagrychę...

Ze zgrozą spojrział na Gwoźdźcia. Do czego to już doszło. Gwoźdź i kefir!

— Panie Gwoźdź — spytałem trwożliwie, stukając się przyletem w czoło. — Czy pan tego... chory? Kefir?

Gwoźdź abstygent popatrzył na mnie ze smutkiem.

— Panie — jęknął żałośnie — zszedłem na psy, faktycznie, ale niech pan tylko posłucha...

I popłynęła żalonna opowieść.

— Gazowałem, oroszem — łąkał mi Gwoźdź w marymarke, małymi tyczkami ciągnąc kefir — ale już nie mogę! Te szykany, te utrudnienia! Gdzie się obejrzyz niebezpieczeństwo! Grozą sprzątaniem gruzów, grozą zamykaniem ulic, grozą obo-

zem przymusowej pracy! Milicja urzędu oblaty! Grzywny, panie, protokoly! W komisariacie by musiał człowiek zamieszkać! A żona straszy poradnią! Zastrzyki jakieś, pigułki! Po tych pigułkach człowiek kona i nie może skonać! Bary zamykają. Wszędzie kefir, mleczko kwaśne, mleczko słodkie. Ludzie wytykają palcami. Ciężkie czasy przyszedł, szkoda mówić! Napisz pan coś o tym, napisz pan koniecznie. To przecież tak, jak chrześcijanie w Rzymie, za Nerona. Męczą nas i prześladowają! W dni wyplat nie można, w dni targowe nie można, w święta nie można. Kiedy wreszcie można? Dokąd się zwrócić o pomoc? Do Ministerstwa sprawiedliwości?

— No, tak źle jeszcze nie jest — zaprotekowałem — zawsze się znajduje jakiś lokal, gdzie ten... tego... po kielichu...

— Owszem, ale — tu Gwoźdź wyprostował się dumnie — ma człowiek swój ambit! Jak nie, to nie! Nie życzę sobie chleba magistrackim ceniom odbierać i z miotłą po ulicach ganiać! Nie życzę sobie być w charakterze tego oberwańca, co figuruje na plakatach! Jestem, panie, Gwoźdź, a Gwoźdźcie swój honor znają! Pani ładna, jeszcze dwa kefirki!

— To pięknie, panie Józefie, ale od kiedy pan się tak zmienił?

Gwoźdź zniżył głos do szeptu:

— Od dnia, kiedy w tym naszym zapowietrzonym mieście módkki nie sprzedają w sobotę! Możesz pan zdechnąć z pragnienia, a nikt nie da ani kropli.

Spojrzałem na kalendarz. Była sobota.

— Owszem, ale — tu Gwoźdź wyprostował się dumnie — ma człowiek swój ambit! Jak nie, to nie! Nie życzę sobie chleba magistrackim ceniom odbierać i z miotłą po ulicach ganiać! Nie życzę sobie być w charakterze tego oberwańca, co figuruje na plakatach! Jestem, panie, Gwoźdź, a Gwoźdźcie swój honor znają! Pani ładna, jeszcze dwa kefirki!

— To pięknie, panie Józefie, ale od kiedy pan się tak zmienił?

Gwoźdź zniżył głos do szeptu:

— Od dnia, kiedy w tym naszym zapowietrzonym mieście módkki nie sprzedają w sobotę! Możesz pan zdechnąć z pragnienia, a nikt nie da ani kropli.

Spojrzałem na kalendarz. Była sobota.

Gwoźdź zniżył głos do szeptu:

— Od dnia, kiedy w tym naszym zapowietrzonym mieście módkki nie sprzedają w sobotę! Możesz pan zdechnąć z pragnienia, a nikt nie da ani kropli.

Spojrzałem na kalendarz. Była sobota.

### WYDAWNICTWA NADESKANE

A. i C. Centkiewiczowie — „Odarpi, syn Egigwy” — powieść, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1949.

T. I. Jez — „Dyplomacja szlachecka” (szkice z Poznańskiego) — powieść, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik”, Warszawa 1949.

# Dwa takty etiudy chopinowskiej



W dniu 15 bm. rozbrzmiały w Warszawie dwa takty chopinowskiej Etiudy op. 25 nr 11, będące sygnałem radiowym IV Między narodowego Konkursu Chopinowskiego. Konkurs ten odbędzie się w dniach 15. 9. — 15. 10. br. w sali „Roma”. Salę tę wybrano głównie ze względu na dogodność pomieszczenia jury. Pomieszczenie to zostało tak zbudowane, że przy całkowitej słyszalności, zapewnia anonimowość uczestnikom konkursu. Jury składa się z 25 osób z 16 krajów, w tym 8 Polaków (Drzewiecki — przewodniczący, Woytowicz — sekretarz, członkowie Sztompka, Szpinalski, Ekier, Hofman, Zurawlew i Jasiński). Udział w konkursie weźmie około 70 pianistów z 16 krajów. Będą się oni ubiegali o 11 nagród, z których pierwszą jest nagroda Prezydenta RP — 500.000 zł i srebrny wieniec inicjatora Konkursów Chopinowskich prof. Jerzego Żurawlewa. Konkurs dzieli się na 3 etapy: eliminację wstępną, publiczny recital i publiczne wykonanie z towarzyszeniem orkiestry jednego z dwu koncertów fortepianowych w całości. Dzięki tak ułożonym warunkom konkursu, każdy kandydat będzie musiał wykazać swą wszechstronność, dając jakby przekrój całkowitego dorobku Chopina.

Rozdanie nagród odbędzie się w setną rocznicę śmierci Chopina w dniu 17 października, w czasie uroczystej akademii.

Do konkursu stają następujący polscy kandydaci: Ryszard Bakst, Janusz Drath, Barbara Hesse-Bukowska, Tadeusz Kerner, Władysław Kędra, Waldemar Maciszewski, Regina Smendzianka, Halina Stefańska-Czerzyńska, Zbigniew Szymonowicz, Julitta Słendzińska i Tadeusz Zmudzkiński. Wszyscy polscy pianiści wyeliminowani zostali na konkursie w czerwcu ub. roku.

Wzięło w nim udział 26 kandydatów z 6 państw. Zwyciężył wówczas pianista radziecki Lew Oborin, na drugim miejscu uplasował się Polak Stanisław Szpinalski, na trzecim Róża Etkinówna, na czwartym Grzegorz Ginzburg (ZSRR). Drugi konkurs w roku 1925 zgromadził już 200 uczestników, z czego ostatecznie dopuszczono 70 pianistów z 19 państw. Pierwszą nagrodę zdobył Aleksander Uniński (Francja), drugą Imre Ungar (Węgry), trzecią Bolesław Kon (Polska), czwartą Abram Lufer (ZSRR). Trzeci z kolei i ostatni przed wojną konkurs w roku 1937 zgromadził 80 kandydatów (na 250 zgłoszonych, a 105 przyjętych). Zwycięstwo odniósł Jakub Zak (ZSRR) przed Różą Tamarkina (ZSRR), Witoldem Małcużyńskim (Polska) i Lance Dossor (Anglia).

Pierwszy konkurs chopinowski zorganizowano z inicjatywy profesora Wyższej Szkoły im. Chopina w Warszawie — Jerzego Żurawlewa w roku 1927.

# Sport

W dalszym ciągu mistrzostwa Europy w siatkówce żeńskiej Polska wygrała z Francją 3:0 (15:13, 15:7, 15:6). Polki grały zbyt nerwowo w pierwszym secie. W następnych dwóch całkowicie opanowały sytuację, wygrywając zdecydowanie. Najlepszą na boisku była Gruszczyńska.

W drugim spotkaniu Węgierki wygrały z Holenderkami 3:0 (15:1, 15:4, 15:5).

POZNAN (G) \* Po jednodniowej przerwie wznowiono rozgrywki szachowe o indywidualne mistrzostwo Polski.

Partie IX rundy dały następujące wyniki: Makarczyk — Dzieciolowski 0:1, Plater — Piechota 0:0, Gadaliński — Grynfeld 1:0, Szapiel — Kłomecki 1:0, Dreszer — Pytlakowski 1/2:1/2, Kwilecki — Arłanowicz — przerwana, Balcarek — Lutmanowicz — przerwana, Tarnowski — Gawlikowski — przerwana.



# W RZĘDY WYNIŻ ZWIĘZIADLE

Sensacyjny mecz piłkarski odbył się w Warszawie, na Stadionie W. P. Z jednej strony stanęli cyrkowcy, przyodziani w barwne trykoty, z drugiej bruchaci i lysi mistrzowie rzemiosła. Publiczność, która zebrała się w okazałej ilości 10 tysięcy osób, miała co oglądać. Cyrkowcy wyprawiali na boisku przeróżne sztuczki, rzemieślnicy częściej kopali we własne kostki, niż w piłkę. Wynik oczywiście był do przewidzenia: mistrzowie rzemiosła otrzymali sromotne łanie i przegrali mecz w stosunku 0:5. Na marginesie tego warto wspomnieć o innych, podobnych imprezach które jeszcze do niedawna odbywały się w całym kraju. Np. swego czasu ogromna sensacja wywołał rozegrany w Wejherowie mecz pięściarski, pomiędzy miejscowym kupiectwem, a... reprezentacyjną ósemką Urzędu Skarbowego. Ring trzeszczał, publiczność wyła, zawodnicy wychodzili dosłownie z siebie, a mimo

to, ten symboliczny pojedynek zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Te wszystkie pseudo-sportowe imprezy mają za letę, że dochód z nich przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Warszawy. A dla tak szczytowego celu warto narazić na szwank swe cenne członki.

Nie jednak dziwnego, że rzemieślnicy i cyrkowcy grają w piłkę, jeśli sportowcy z prawdziwego zdarzenia kłóca się między sobą. Np. słynna już w naszym sporcie „sprawa Brdy”. Wpiew podał się do dymisji zarząd Pom. OZPN uważając, że Brdzie uczyniono krzywdę, a gdy władze nadrzędne dopuściły „Brde” do dalszych rozgrywek, w demonstracyjny sposób zrezygnował z pracy zarząd Gdańskiego OZPN. Tego rodzaju kontrodans podobny jest do wszystkich, tylko nie do poważnej roboty sportowej. Stanowczo — źle się panowie bawicie!

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK 16 WRZEŚNIA

5,10 Początek audycji. 5,15 Streszczenie wiadomości porannych. 5,20 Koncert dla świata pracy (Łódź) do Czechosłowacji. 6,00 Dziennik poranny. 6,15 Muzyka rozrywkowa. 6,30 Gimnastyka. 6,40 Muzyka rozrywkowa. 6,55 Wiadomości dziennikarskie poranne. 7,15 Muzyka rozrywkowa. 8,00 Streszczenie wiadomości porannych. 8,05 Pogadanka pt. „Nowe kobiety w nowym przedszkolu” — opr. Irena Hornung (Bydą, lokalny). 8,15 Utwory Dymitra Szostakowicza (Bydą, ogólnopolska). 8,30 Ludowe pieśni rosyjskie w wyk. Marii Maksakowej mezzo-sopr. Bydą, ogp. 8,55 Szkolna gazeta radiowa. 9,15 Program lokalny dnia. 9,20 Wiadomości miejscowe. 9,25 Przerwa. 10,35 Audycja dla przedszkoli. 10,55 Aud. szkolna dla klas I i II. 11,15 Informacje. 11,20 Muzyka — płyty. 11,57 Sygnal czasu i hejnał. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 Audycja dla ws. 12,50 Muzyka — płyty. 12,55 Na swojską nutę. 13,20 Skrzynka PKC. 13,30 Muzyka. 13,35 Muzyka obiadowa. 14,00 Opowieść o Chopinie. 14,15 Utwory Jana Sebastiana Bacha. 14,50 Pogadanka aktualna. 15,00 Przegąd prasy. 15,05 Audycja dla dzieci „Kolorowy elementarz” — opr. Janina Matysiak. 15,25 Program dnia. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,45 Muzyka ludowa. 16,05 Audycja historyczna. 16,15 Muzyka. 16,20 Słuchowisko w Czechowia pt. „Jubileusz”. 16,45 Przegąd wydarzeń. 17,00 I dzieńnik południowy. 17,15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18,00 Oswobodzenie Pragi — aud. słown. muzyczna

„Służba Polsce”. 18,15 Przegąd prasy młodzieżowej. 18,20 W rytmie tanecznym. 19,00 II dzieńnik południowy. 19,15 Aud. Biura Studiów. 19,20 Koncert rozrywkowy (Budapeszt). 20,00 Z historii królów i papieży. 20,15 Muzyka. 20,20 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Muzyka. 21,40 Daleko od Moskwy. 22,00 Mozaika muzyczna. 22,45 Arie z oper włoskich. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka kameralna. 23,50 Program na dzień następnny. \* 24,00 Zakończenie audycji. Hymn.

Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie

## ARMATURA

do pary, wody i gazu, kurki, wentyle, wodowskazy, manometry, termometry

## POMPY

wszelkiego rodzaju

## ST. DUCHOWSKI

POZNAŃ obecnie Fredry 2

Dom II piętrowy, 2 składy, 3 domki parterowe, ogrodem, gospodarstwa, place budowlane, poleca do sprzedaży, nowe zlecenia sprzedaży przyjmuje: JEZIERNY, BYDGOSZCZ Aleje 1 Maja 46

## Wełnę owcza

korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje

Z. WIŚNIEWSKI i S-ka Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-26

## Mieszkanie 4-pokojowe

komfortowe z telefonem w Bydgoszczy zamiana na podobne lub 3 pokojowe w Gdańsku, Wrzeszczu lub trasie Gdańsk-Gdynia wzgl. innej miejscowości Wybrzeża.

Zgłoszenia „Dagoma” Gdańsk, ul. Grobla Angielska 1, tel. 317-02

## POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

## LOM SREBRNY

po najwyższych cenach kupuje

Laboratorium Chemiczne Poznań, Libelta 11

## NAUKA

TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163.

## SPRZEDAŻ

Pośrednictwo

Włocławek okazyna sprzedaż domów, plac, młynów. Nienalowski, Starobedska 12 (259)

## KUPNO

Wełnę owcza

skupuje po najwyższych cenach Sklep bławatów Karpiński, Toruń, Królowej Jadwigi 9 2647

## WOLNE POSADY

Piekarz-cukiernik

młodszy czeladnik potrzebny Włocławek Gryfice, woj. Szczecińskie, Rokoszwoskiego 71. 2645

## PRACY POSZUKUJĄ

Czeladnik

młynarski poszukuje pracy (żona) Oferty IKP Bydgoszcz „24”.

## UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

zabłąbioną legitymację PKP nr 455317 wydaną przez DOKP Gdańsk Cyprys Bronisław. 6722

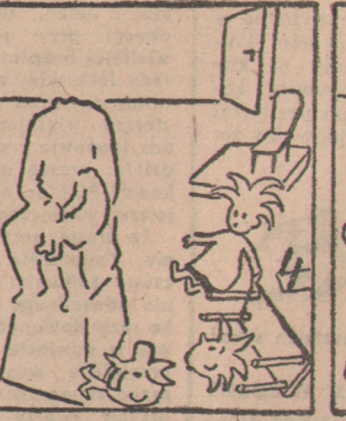
## FURDYGA I SYN



W pocie czoła mistrz pracuje Modelując mokrą glinę A Furdyga mu pozuje Do posągu „ojca z synem”.



Potem poszli gdzieś na piwo, A syn szybko wszedł na stółek „Ojca nos — rzekł — wypadł krzywo To nie nos, a jakiś kolek”!



Gdy poprawiał mistrza prace Spadły na dół obie głowy! Gwałtu! Szybko! Mistrz już wracał Coś źle wyszło... Skandal nowy!



Gdy poprawiał mistrza prace Spadły na dół obie głowy! Gwałtu! Szybko! Mistrz już wracał Coś źle wyszło... Skandal nowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedorogę pisma, spowodowaną siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne do 50 zł za słowo. Poszukiwane pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 85—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.